ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 maja 1931

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 9 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 10**

†

Dnia 21 kwietnia r. b. rozstał się z tym światem, ś. p.

Edward Mazurkiewicz

właściciel Fabryki pasów, długoletni członek Związku Fabrykantów w Poznaniu, kawaler Orderu Odrodzenia Polski.

W ś. p. Zmarłym straciło życie gospodarcze jednego ze swych wybitnych pionierów, o którym niezatarta pamięć pozostanie w sercach naszych.

Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu
Zarząd i Rada.

Z Walnego Zebrania Związku Fabrykantów.

W dniu 28 kwietnia 1931 r. odbyło się na sali Koła Towarzyskiego Doroczne Walne Zebranie Związku Fabrykantów. Zebranie zagaił o godz. 4 po poł. p. Prezes Samulski, stwierdzając, że zostało ono prawidłowo zwołane i zdolne jest do powzięcia wszelkich uchwał porządkiem Zebrania objętych, z tem, że do przeprowadzenia zmiany statutu pod punktem 8 porządku obrad wymagane jest quorum 1/5 wszystkich członków Związku.

Przed przystąpieniem do obrad oddał p. Prezes Samulski cześć zmarłym w okresie sprawozdawczym członkom Związku i to: śp. K. Grzybkowskiemu, śp. inż. Alek. Rączkowskiemu i śp. Edw. Mazurkiewiczowi. — Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Następnie odczytał p. przewodniczący porządek obrad obejmujący:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania .
3. Sprawozdanie z czynności Związku za rok 1930.
4. Sprawozdanie kasowe Związku i organu p. t. „Życie Gospodarcze".
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Przyjęcie bilansu i zatwierdzenie rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie.
7. Przedłożenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1931.
8. Zmiana statutu Związku przez skreślenie art. 5 i w konsekwencji zmiana numeracji następnych artykułów.
9. Wybór prezesa i dwóch wiceprezesów, oraz wybór członków Rady i Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępujących.
10. Wolne głosy.

Do porządku obrad nie wniesiono żadnych poprawek ani sprzeciwów.

Z kolei udzielił P. Prezes głosu p. Pedzie, który odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania. Protokół przyjęto jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z czynności Związku za rok 1930, które złożył p. Dyr. Łyczywek. Omówienie działalności Związku poprzedził referent krótkiem scharakteryzowaniem światowej sytuacji gospodarczej oraz sytuacji gospodarczej w kraju w roku 1930. Przechodząc do omówienia działalności Związku w roku 1930 referent nakreślił szkicowo cały ogrom pracy i wysiłków, jakie Związek podjął w roku sprawozdawczym, bądź to w interesie przemysłu, jako całości, bądź to w interesie poszczególnych członków. Wysiłki i interwencje Związku odniosły w bardzo wielu wypadkach pomyślne i pożądane rezultaty, co znajduje swe potwierdzenie w licznych podziękowaniach, jakie nadsyłali członkowie do Biura Związku.

Przedstawiwszy wreszcie krótko organizację Związku, odesłał referent zebranych po bliższe szczegóły tak w kwestji ogólnej sytuacji gospodarczej, jakoteż i działalności Związku do drukowanego rocznego sprawozdania, które na tydzień przed Zebraniem zostało rozesłane wszystkim członkom, wielu pokrewnym organizacjom gospodarczym, oraz różnym instytucjom rządowym.

W dalszym ciągu p. Dyr. Łyczywek przedstawił sprawozdanie kasowe Związku i organu „Życie Gospodarcze", a p. inż. Sławiński sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wnosząc imieniem tejże o udzielenie absolutorjum dla Zarządu i Rady Związku.

Przed oddaniem wniosku Komisji Rewizyjnej pod głosowanie otworzył p. przewodniczący dyskusję nad wygłoszonemi sprawozdaniami.

Zabierali głos pp: dyr. St. Maciejewski, Dr. Skowroński, Libera, Prezyd. Kasprowicz i Stempniewicz. Wyjaśnień udzielali p. Dyr. Łyczywek, Konsul Niedbał oraz p. Prezes Samulski. Dyskusja zasadniczo dotyczyła kwestji biur dla reklamacji listów przewozowych i ewentualnego scentralizowania wspomnianych reklamacyj w jednem biurze, wreszcie sprawy połączenia się Związku Pracodawców ze Związkiem Fabrykantów, czego jak z wyjaśnień Prezydjum wynika nie udało się mimo szczerych chęci ze strony Związku Fabrykantów w swoim czasie przeprowadzić.

Po wyczerpaniu dyskusji nad sprawozdaniami oddał p. Prezes wniosek Komisji Rewizyjnej pod głosowanie. Jednomyślną uchwałą zatwierdzono przedłożone bilanse, rachunki strat i zysków, poczem udzielono absolutorjum Zarządowi i Radzie Związku.

Przedłożony na rok 1931 budżet Związku, wyrażający się po stronie preliminowanych wydatków w 17 pozycjach sumą 54 250 — zł, po stronie dochodów dwoma pozycjami w sumie również 54 250,— zł, przyjęto jednogłośnie. Zaznaczyć wypada, że przyjęty budżet Związku został obniżony w stosunku do roku 1930, z uwagi na ciężki kryzys gospodarczy o mniejwięcej 10%.

Przechodząc do p. 8 porządku obrad stwierdził p. prezes brak na sali wymaganego quorum dla przeprowadzenia zmian statutu. Postanowiono sprawę przedłożyć najbliższemu Walnemu Zebraniu.

Z kolei zarządził p. Prezes wybory do władz Związku na rok 1931.

Przez aklamację Walne Zebranie wybrało nadal prezesem p. S. Samulskiego, oraz wiceprezesami pp. Dyr. Fr. Maciejewskiego i Konsula Ignacego Niedbała.

Również dalszych członków Rady wybrało Zebranie w dotychczasowym składzie, a mianowicie: pp.

Z. Ciesielczyka, Wł. Jezierskiego, Prez. B. Kasprowicza Dyr. inż. Ł. Kołudzkiego, Edw. Kręglewskiego, Dyr. M. Nowaka, Dyr. Dr. M. Skornego, Dyr. inż. J. Starka, Dyr. L. Szczepanowskiego, Dyr. Edw. Pawłowskiego, Prez. Wł. Stopę, Dyr. Wł. Łuszczewskiego, Dr. Stanisława Waschkę i Henryka Żaka. Z urzędu jako przewodniczący sekcyj branżowych weszli do Rady pp: Dr. inż. A. Kręglewski, arch. St. Mieczkowski, Dyr. St. Miądowicz, Dyr. Wal. Wawrzyniak, L. Opieliński, Ł. Hubert oraz prof. Dr. J. Flatau.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano ponownie pp. Wtorkowskiego oraz inż. Sławińskiego, a w miejsce p. Trawińskiego p. Stempniewicza.

W wolnych głosach podniesiono postulat, by czynniki rządowe każdorazowo przed wydaniem wszelkich rozporządzeń i ustaw zasięgały opinji samorządu gospodarczego, aby na przyszłość nie powtórzyły się przykłady, jakie miały miejsce w związku z ogłoszeniem ustawy o państwowym funduszu drogowym i z mającem się ukazać w najbliższych dniach rozporządzeniem o podwyżce ceł przywozowych na egzotyczne tłuszcze roślinne, które uprzywilejowują pewien koncern zagraniczny i zadają poważny cios krajowemu przemysłowi margaryny i mydła.

Przy tej sposobności pod adresem rządowej polityki gospodarczej wypowiedziano szereg uwag krytycznych.

Wiceprezes p. Maciejewski wezwał do dalszej usilnej współpracy członków ze Związkiem, poczem p. Prezes Kasprowicz wyraził władzom Związku na ręce p. Prezesa Samulskiego imieniem zebranych gorące podziękowanie za wytężoną i skuteczną pracę.

Po dwugodzinnych bardzo rzeczowych obradach p. przewodniczący solwował Zebranie.

Zjazd Związku Izb Przem.-Handlowych R. P. w Poznaniu

Dnia 25 kwietnia br. obradował Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich Izb. Zebranie zagaił Prezes Izby poznańskiej p. Seweryn Samulski, poczem oddał przewodnictwo w ręce Prezesa Izby Urzędującej Związku, p. Inż. Czesławowi Klarnerowi.

Jedną z zasadniczych spraw rozpatrywanych na zebraniu była kwestja metod opinjowania przez Związek Izb pierwszej części projektu nowej taryfy celnej zgodnie ze zleceniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referat o systemie pracy Międzyministerjalnej Komisji dla spraw nowej taryfy celnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz o wytycznych, jakiemi Izby kierować się winny w zbieraniu materjału w opracowaniu swej opinji do projektu taryfy, przedstawiła Izba warszawska. W wyniku przeprowadzonej na tle referatu dyskusji zostało uchwalone:

1. Powołać do życia Międzyizbową Komisję dla spraw nowej taryfy celnej pod przewodnictwem p. Prof. S. J. Okolskiego.

2. Opinję Związku Izb przedłożyć Ministerstwu Przemysłu i Handlu w wyznaczonym terminie do 15 czerwca br.

W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia przyjęto do wiadomości referat Izby wileńskiej.

Następnie na podstawie referatu Izby warszawskiej poruczono Izbie referującej zbadanie możliwości ustalenia typowych warunków w kontraktach handlowych.

Równolegle do obrad Związku Izb odbyła się konferencja prezesów Izb w sprawach organizacyjnych Związku Izb.

Dnia 26 bm. o godz. 12-tej po uroczystem otwarciu Kongresu polsko-jugosłowiańskiego w obecności p. Ministra Przemysłu i Handlu, władz rządowych, samorządu gospodarczego i terytorjalnego, p. Minister Klarner otworzył obrady sekcji gospodarczej Kongresu, poczem Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu p. Dr. Waschko wygłosił obszerny referat p. t.: „Jugosławja jako przedmiot naszego zainteresowania gospodarczego".

Po referacie p. Dr. Waschko, Kongres uchwalił kontynuować obrady w trzech komisjach, a mianowicie:

Przeszkód w handlu, komunikacyjnej i turystycznej, które toczyły się dnia 27 bm. Na każdą komisję zgłoszono po dwa referaty, ze strony polskiej i jugosłowiańskiej. Rezolucje komisyj będą przedłożone plenarnemu zebraniu Kongresu do aprobaty.

Rezolucja Kongresu polsko-jugosłowiańskiego.

Przedstawiciele sfer gospodarczych Polski i Jugosławji, zebrani na Kongresie polsko-jugosłowiańskim w Poznaniu w dniu 25 i 26 kwietnia 1931 r., po przyjęciu do wiadomości, referatów dotyczących zagadnień przeszkód w handlu, transportów i komunikacji oraz turyzmu między dwoma krajami, wyrażają postulaty następujące:

Mając na względzie konieczność stworzenia podstawy stałej, na jakiej opartoby pracę w kierunku rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławją, zebrani uznają za nieodzowne powołanie do życia stałego organu, powołanego z przedstawicieli sfer gospodarczych obu krajów, celem protegowania i stymulowania wzajemnych stosunków handlowych, a w szczególności przeanalizowania i zrealizowania życzeń następujących:

a) stosunki gospodarcze między obu krajami nie są jeszcze rozwinięte w granicach istniejących możliwości i potrzeb. Przeszkody wymienione w referatach, przedłożonych Kongresowi, winny być przedmiotem studjów każdej strony oraz niezbędnych kroków wobec czynników kompetentnych;

b) w tymże celu trudności, dotyczące transportu i komunikacji, winny być również zniesione; szczególnie dla korzyści obu krajów należy przedsięwziąć prace, zmierzające do zawarcia taryfy bezpośredniej polsko-jugosłowiańskiej, opartej na zasadach następujących:

Redukcja istniejących stawek przewozowych, wykorzystanie redukcyj taryfowych, stosowanych w państwach taryfowych w stosunku do własnych towarów tych państw, umożliwienie przekartowania towarów do najbliższych stacyj wymienionych w taryfie, ustalenie stawek taryfowych w jednej tylko walucie, wprowadzenie transportów kombinowanych koleją i Dunajem.

Ponadto, mając na względzie możliwości transportu morzem, które istnieją w obu krajach, należy wprowadzić taryfy bezpośrednie

między portami polskiemi i jugosłowiańskiemi oraz ustalić odnośne zredukowane stawki przewozowe kolejowe i morskie;

c) oba kraje posiadają dobre warunki naturalne dla turystyki i organizacje turystyczne, które umożliwiają rozwój wzajemnego ruchu turystycznego. Celem wzajemnego poznania się oraz nawiązania bliższych kontaktów gospodarczych jest kwestją pierwszorzędnej doniosłości, by turystyka, której rozwój już dziś jest zadawalający, była jeszcze silniej popierana w obu państwach.

Zrealizowanie tej rezolucji zostaje powierzone w Jugosławji: Urzędowi Handlu Zagranicznego, a w Polsce: Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych R. P., który porozumie się z organizacjami zainteresowanemi w stosunkach polsko-jugosłowiańskich.

W sprawie uczniów przemysłowych.

W ostatnich czasach Inspekcja Pracy okazuje żywsze zainteresowanie kwestją zatrudnienia uczniów przemysłowych. Wobec tego podajemy poniżej szereg wyjaśnień dotyczących przepisów, normujących sprawę kształcenia zawodowego w przemyśle.

Kwestja uczniów przemysłowych uregulowana jest przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. VI. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) o prawie przemysłowem w Dziale VI. Uczniami w rozumieniu prawa przemysłowego są ci, z któremi zawarta została umowa o naukę, zgodnie z przepisami art. 116 cytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosownie do art. 116 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem umowa o naukę podlega następującym przepisom:

Warunki, tyczące się nauki, winny być w ciągu 4 tygodni po rozpoczęciu nauki ustalone umową pisemną.

W umowie należy:

1) określić przemysł, w którym uczeń ma być kształcony;

2) podać czas trwania nauki;

3) wyszczególnić wzajemne świadczenia;

4) przytoczyć warunki rozwiązania umowy.

Umowa winna być podpisana przez przemysłowca (pryncypała) albo jego zastępcę oraz przez ucznia i, jeżeli uczeń jest małoletni, przez jego ojca lub opiekuna.

Jeden egzemplarz umowy należy wręczyć uczniowi lub jego ojcu albo opiekunowi.

Na żądanie miejscowego urzędu gminnego i inspektora pracy należy przedstawić umowę do przejrzenia.

Jeżeli przemysłowiec jest członkiem korporacji, winien odpis zawartej umowy przesłać korporacji w ciągu dni 14. Przepisy, dotyczące korporacyj, zawarte są w art. 69—110 rozporządzenia o prawie przemysłowem.

Korporacja ma prawo postanowić, że umowę o naukę należy zawierać przed korporacją. W razie zawarcia umowy przed korporacją obie strony otrzymują odpisy umowy.

Minister Przemysłu i Handlu oraz Minister Pracy i Opieki Społecznej mogą w miarę potrzeby w drodze łącznie wydawanych rozporządzeń ustalać zasadnicze postanowienia umów o naukę w poszczególnych rodzajach przemysłu.

Rozporządzenia takie jeszcze się nie ukazały.

Umowę o naukę można jednostronnie rozwiązać, o ile nie umówiono dłuższego czasu próby, w ciągu pierwszych czterech tygodni po rozpoczęciu nauki. Umowa, według której czas próby ma trwać dłużej niż 3 miesiące, jest nieważna.

Przepis powyższy nie wyklucza możliwości ustalenia w samej umowie (punkt 4), w jakich okolicznościach umowa może być rozwiązana przed ukończeniem nauki.

Specjalne okoliczności, upoważniające do rozwiązania umowy o naukę z winy z jednej ze stron lub z ważnej przyczyny, obowiązek wydawania uczniom zaświadczeń z okresu przebytej nauki lub z jej ukończenia i t. p. omówione są szczegółowo w art. 111—125 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem. Art. 126—130 zawiera postanowienia karne, przewidujące za naruszenie przepisów rozporządzenia przez prowadzących przemysł kary administracyjne; napomnienie, grzywnę do 100 złotych z zamianą na areszt do 14 dni w razie nieściągalności.

Za przemysł w rozumieniu rozporządzenia o prawie prezmysłowem uważać należy wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe, z wyjątkiem zatrudnień i zakładów, wymienionych w art. 2 rozporządzenia.

Przypominamy, że rozporządzenie o prawie przemysłowem obowiązuje od dnia 15 stycznia 1928 r. i że z tym dniem straciły moc sprzeczne z jego przepisami postanowienia dawnych ustaw i rozporządzeń. Przepisy dawnych ustaw dzielnicowych, nie zawierające sprzeczności z nowemi przepisami, obowiązują nadal.

Art. 125 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem przewiduje co następuje:

„Jeżeli przemysłowiec przyjmuje na naukę uczniów w liczbie większej, aniżeli to odpowiada wielkości lub sposobowi prowadzenia przedsiębiorstwa, władza przemysłowa I instancji po porozumieniu z obwodowymi inspektorami pracy i po wysłuchaniu opinji izby przemysłowo-handlowej może zobowiązać przemysłowca do zmniejszenia liczby uczniów przez rozwiązanie umowy o naukę oraz zabronić mu przyjmowania uczniów ponad oznaczoną liczbę.

Od takiego zarządzenia można odwołać się do władzy przemysłowej wyższej instancji.

Statuty korporacyj mogą zawierać postanowienia, ustalające stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych w tem samem przedsiębiorstwie pomocników.

O ile statuty nie zawierają takich postanowień, władza przemysłowa wojewódzka po porozumieniu z okręgowym inspektorem pracy i po wysłuchaniu opinji izby przemysłowo-handlowej może w drodze rozporządzenia ustalić stosunek liczbowy uczniów do zatrudninoych pomocników".

Podobne postanowienia zawiera art. 148 w stosunku do rzemiosła.

Rozporządzenia, przewidziane w art. 125, normujące liczbę uczniów, jeszcze się nie ukazały. O ile nam wiadomo, są one jednak w przygotowaniu.

W związku z temi przygotowaniami Główny Inspektor Pracy rozesłał w końcu roku ub. do Okręgowych Inspektorów pismo okólne następującej treści:

„W sprawie normowania liczby uczniów w stosunku do wykwalifikowanych robotników w przemyśle i rzemiośle, do której przywiązują wielką wagę art. 125 i 148 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowem, opinjowanie Okręgowego Inspektora Pracy może odegrać dużą rolę. Władze przemysłowe II-ej instancji (a właściwie wydziały przemysłowe w urzędach wojewódzkich), ustalają normy liczebne dla uczniów (jak o tem już świadczą niektóre precedensy) cokolwiek powierzchownie, bez rozważenia wszystkich wchodzących tu w grę okoliczności, bez oparcia często o wyczerpujące i źródłowe informacje, polegając niejednokrotnie na zdaniu jednej tylko ze stron. Otóż z tych względów szczególnie zależy na tem, ażeby opinja inspektora o projektowanych przez województwo normach miała poważne uzasadnienie.

Panowie Ispektorzy zechcą w pierwszym rzędzie zapoznać się z materjałami konferencyj w sprawie

ograniczenia uczniów, odbywających się od pewnego czasu systematycznie w Głównym Inspektoracie Pracy. Metody normowania liczby uczniów i same normy, wysuwane na tych konferencjach przez centrale organiazcyj zawodowych robotniczych, zorjentują Panów Inspektorów w dezyderatach związków w tej kwestji ogólnie dla Rzeczypospolitej. Ponieważ mogą zachodzić rozmaite lokalne zjawiska, zmieniające postać rzeczy w danym ośrodku Polski w danym okresie czasu i wymagające odrębnego potraktowania, zalecam Panom Inspektorom przed opinjowaniem o słuszności norm, projektowanych przez wojewodę, przeprowadzić następujące badania: 1) jak się przedstawia bezrobocie wykwalifikowanych robotników w danej gałęzi przemysłu lub rzemiosła, jakie są wahania w napięciu bezrobocia za okres ostatnich 5-ciu lat, 2) jak wygląda zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników danej gałęzi przemysłu (rzemiosła), czy zapotrzebowanie to wzrasta lub zmniejsza się w przeciągu ostatnich lat, 3) jak wygląda możność „nauczania“ zawodu w zakładach danej gałęzi przemysłu czy rzemiosła, znanych Panom Inspektorom: tu uwzględnić należy stopień zmechanizowania produkcji, układ i organizację pracy, stosunek liczby wykwalifikowanych do uczniów w tych zakładach — do czego jeszcze poza pracą zawodową używani są uczniowie (do posług, sprzątania i t. p.), jak wygląda liczebnie udział młodzieży w danej gałęzi przemysłu (rzemiosła) na przestrzeni ostatnich 5-ciu lat, czy wykazuje tendencję zwyżkową. Po zebraniu informacyj w zakresie wyszczególnionych pytań Panowie Inspektorzy będą mieli ułatwioną orjentację przy opinjowaniu o normach, projektowanych przez województwo.

W okręgach, do których przydzielone są specjalne podinspektorki dla spraw kobiet i młodocianych, Panowie Inspektorzy będą mieli te zadania całkiem ułatwione dzięki możliwości zebrania tych danych za pośrednictwem pp. podinspektorek“.

W ścisłym związku z powyższym okólnikiem pozostają niewątpliwie badania, przeprowadzone ostatnio w przedmiocie pracy uczniów w zakładach przemysłowych przez organy Inspekcji Pracy.

W związku z powyższem należy nadmienić, iż nadzór nad nauką zawodową nie leży w kompetencji Inspekcji Pracy lecz władz przemysłowych. Zgodnie z art. 2 rozporządzena Prezydenta Rzeczypospolitej o Inspekcji Pracy (Dz. U.R.P. Nr. 67, poz. 590 w r. 1927) do zadań Insp. Pracy należy tylko m. in. nadzór nad pracą młodocianych, i umożliwieniem im kształcenia się ogólnego i zawodowego. W art. 4 wyraźnie wyłączono z pod kompetencji Inspekcji Pracy przepisy dawnych ustaw austrjackich i pruskich o uczniach przemysłowych.

Jednakże stosownie do art. 5 punkt f Inspekcja Pracy jest upoważniona do zbierania danych, dotyczących warunków bytu i pracy zarówno pracowników, na których rozciąga się ustawodawstwo o ochronie pracy, jak i tych, których ustawodawstwo to nie obejmuje. Ponadto stosownie do art. 7 uprawnienia inspektorów fabrycznych, inżynierów okręgowych, inspektorów przemysłowych i urzędników nadzoru przemysłowego, przysługują obwodowym inspektorom pracy.

Na podstawie tych przepisów inspektorzy pracy mogą żądać wyjaśnień, dotyczących uczniów, i zakłady pracy obowiązane są ich udzielić. Jednakże normowanie liczby uczniów nie leży w kompetencji ispektorów pracy i informacje, pojawiające się w prasie w przedmiocie ograniczania liczby uczniów w niektórych przemysłach, nie są ścisłe. Niema również przepisów, ograniczających zatrudnienie pracowników młodocianych nie-uczniów, zgodnie z przepisami ustawy o pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636 z r. 1924), na podstawie umowy o pracę.

W poszczególnych przypadkach przy udzielaniu odpowiedzi i sporządzaniu wykazów młodocianych pracowników pożądane jest zaznaczanie, którzy z nich zatrudnieni są na podstawie umowy o pracę, a którzy są uczniami ściśle w rozumieniu ustawy przemysłowej i których liczba mogłaby podlegać ewentualnej reglamentacji.

Targi Poznańskie

Otwarcie Targów Poznańskich.

Ubiegłej niedzieli miało miejsce uroczyste otwarcie X. Jubileuszowych Targów Poznańskich. W uroczystości wzięli udział, oprócz Ministra Przemysłu i Handlu, p. Prystora, liczni przedstawiciele zagraniczni, przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojskowych, reprezentanci życia gospodarczego, samorządów, prasy oraz licznie zaproszeni goście.

Punktualnie o godz. 9,30 przydent miasta p. Cyryl Ratajski wygłosił przemówienie inauguracyjne. Powitawszy na wstępie Pana Ministra Przemysłu i Handlu, przedstawicieli Izb Ustawodawczych, Gospodarczych, liczne rzesze wystawców krajowych i zagranicznych, prasę oraz ze szczególną radością z daleka przybyłą delegację przedstawicieli państwa jugosłowiańskiego, p. Ratajski krótko, w następujący sposób scharakteryzował sytuację gospodarczą i rolę Targów Poznańskich.

„Świat cały żyje w cieniu kryzysu gospodarczego, kryzysu zaufania w siły własne, kryzysu ufności w przyszłość. Miarą tego braku zaufania jest zanik zupełny kredytu długoterminowego. Wskaźnikiem gorączki, jaka świat cały ogarnęła, są niesłychane historje dziejów gospodarczych skupienia kruszczów w poszczególnych ośrodkach, które powodują tak nierównomierne stopy procentowe kredytu krótkoterminowego. Brak ufności wytworzył ograniczenie zakupów i życie z dnia na dzień. Brak popytu wytworzył zastój w zakupie, spadek cen spowodował, że kilkunastomiljonowa rzesza bezrobotnych na całym świecie łaknie pracy.

Horyzont przesłonięty tak ciężkiemi chmurami zaczyna powoli jednakże rozjaśniać się. Pierwsze przebłyski lepszego jutra widzimy w nieco mocniejszej tendencji dla surowców, w silniejszym nastroju giełd międzynarodowych, w drobnem zmniejszeniu zapasów podstawowych surowców rynku międzynarodowego. Rokuje to, że klęska, jaka zawisła nad światem całym, nie szczędząc ciosów najsilniejszym organizmom, słabnie w natężeniu.

Polska, kraj o kulturze gospodarczej, która bodajże najbardziej ze wszystkich połaci ziemi przez wojnę została zdezorjentowaną, Polska, która wysiłkiem własnym ostatniej dekaty stwarza właściwe sobie horyzonty handlu międzynarodowego, również dotkliwie ucierpiała w tej nawałnicy, która przeszła nad światem. Lecz drzewo młode gnie się w podmuchach wiatru, gdy konary starego drzewa pękają. To też ufać należy, że szkody wyrządzone młodemu organizmowi gospodarczemu Polski nie będą zabójcze, że katastrofalne zmiany gospodarcze, społeczne i psychiczne, których jesteśmy świadkami, staną się u nas probierzem hartu gospodarczego, opartego o niezłomną siłę narodu.

W takiej chwili, jakby na przełomie dwóch epok, gdy świat cały szuka nowych pojęć gospodarczych i bada w rachunku sumienia swej przeszłości gospodarczej te grzechy, za które doba obecna płaci, w takiej to chwili Targi Poznańskie obchodzą swój Jubileusz dziesięciolecia. Dlatego też i przed Targami otwiera się konieczność zgłębienia nietylko faktów swej przeszłości, lecz również wysnucia wniosków na najbliższą przyszłość, jaką Targi w swej polityce gospodarczej winny ogarnąć.

Jako rynek wolnej sprzedaży i popytu, Targi, ta nowoczesna najbardziej elastyczna giełda towarowa, są żywem odbiciem oblicza gospodarczego każdego

kraju. Gdy zdrowy organizm produkcji wymagał silnej podaży surowców, widzieliśmy na Targach Poznańskich obok towarów gotowych, półprodukty i surowce. Gdy schorzały organizm gospodarczy o słabem tętnie popytu wytwarza atmosferę ograniczenia w budżecie państwowym, samorządowym, wtedy również i na Targach widzimy mniej towarów luksusowych, a więcej artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób Targi wiernie dotrzymują kroku zmienionym warunkom życia wewnętrznego gospodarstwa polskiego i są istotnym przekrojem naszej gospodarczej rzeczywistości.

I tu zaznaczyć wypada, że gdy w przeszłości Targi były do pewnego stopnia biernem narzędziem, to w przyszłości zadanie Targów staje się bardziej twórcze. Targi Poznańskie pragną w dziedzinie wymiany międzynarodowej być nietylko płaszczyzną swobodnego zetknięcia się wszelakiej wytwórczości, lecz chcą w pewnej mierze wywrzeć nacisk, by łączność, jaką stwarzają, miała charakter wymiany. Targi pragną, by wszystkie kraje, które na rynek polski liczą jako na rynek zbytu, również stały otworem dla polskiej podaży. Początek tego ujęcia zagadnień związanych z Targami Międzynarodowemi, początek nowej dla Targów ery, ich racjonalizacji, widzimy już w Targach tegorocznych, które dają w pewnej mierze wyraz temu, co Polska, opierając się na własnych surowcach i pewnej tradycji produkcji, może światu ofiarować na zdrowych kalkulacyjnych podstawach.

Wchodząc w drugą dekadę swego istnienia, Targi mają przed sobą ważkie zadanie, albowiem odtąd będą służyły nietylko dla zakupu towaru zagranicznego, nietylko dla obrotu produkcji wewnętrznej, lecz również w coraz wzrastającej mierze dla polskiego eksportu i koncentracji w jednem miejscu wzorów i próbek tych wszystkich wytworów ręki i umysłu polskiego, które już obecnie Polska wywozi.

Oparte o korporacje miejskie, pod możną opieką Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Targi Poznańskie kroczą naprzód w tem przeświadczeniu, że spełniają swoją rolę i w czasach rozkwitu i w cięższych czasach próby dając tym, którzy tę próbę ogniową przetrwali, możność zetknięcia się z wszelkiemi formami popytu wewnętrznego i zewnętrznego."

Po przemówieniu p. Prezydenta Ratajskiego zabrał głos p. Prystor, który w krótkich słowach omówił znaczenie Targów Poznańskich dla całokształtu naszej wytwórczości i handlu i składając życzenia Zarządowi Targów Poznańskich dalszej równie jak dotąd owocnej pracy, ogłosił X. Jubileuszowe Targi Poznańskie za otwarte.

Duże obroty porcelaną na Targach Poznańskich.

Wyroby porcelanowe i kryształowe wzbudziły wielkie zaintersowanie wśród zgromadzonych na Targach odbiorców. Jedna z firm zagranicznych otrzymała zamówienie na 4 wagony porcelany, co jest największą dotąd transakcją w tym dziale. Kilka firm krajowych prowadzi bardzo poważne pertraktacje z Rumunją. Dużym zainteresowaniem cieszą się wyroby paryskiej fabryki kryształów, której wyroby dzięki nowoczesnemu systemowi fabrykacji odznaczają się niezwykle arytstycznym wyglądem. Naogół wśród przedstawicieli tej branży panuje zadowolenie z dotychczasowej sytuacji na Targach.

Dywany polskie zwracają powszechną uwagę na Targach Poznańskich.

Coraz bardziej udoskonalająca się produkcja polskich dywanów wywołała na Targach duże zainteresowanie. Ze specjalną uwagą oglądał wyroby p. minister Przemysłu i Handlu, wyrażając duże zadowolenie z coraz lepszej fabrykacji polskiego przemysłu. W dziale tym zawarto sporo transakcyj krajowych, ponadto są liczne pertraktacje w toku z Holandją i Jugosławją. Wystawcy wyrażają nadzieję, że dzięki Targom będą mogli znacznie rozszerzyć zasięg swojego eksportu.

Dykta polska na eksport.

Firmy polskie wyrobów drzewnych, zwłaszcza zaś dykty zetknęły się na Targach Poznańskich z licznemi odbiorcami z Belgji i Szwajcarji. Toczące się rokowania zapowiadają się dla produkcji polskiej jak najkorzystniej.

Podatek

Pobór podatku majątkowego w 1931 r.

Celem częściowego osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego na 1931/32 rok budżetowy Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 23 marca rb. L. D. V. 1.594/2/31 — uwzględniając położenie gospodarcze i zdolność płatniczą poszczególnych kategoryj majątku zarządziło dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego w sposób następujący:

Dla płatników I i II grupy kontyngentowej od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej, wyznacza się nową ratę w wysokości 0,3% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do 15 czerwca 1931 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenie nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

Zawiadomienia nadesłane zostaną płatnikom najdalej do dnia 1 maja 1931 r.

Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżka zaliczana będzie na pokrycie należności, przypadających do zapłaty w myśl cytowanego okólnika.

Płatnicy ci będą wezwani tylko do uiszczenia różnicy, przypadającej jeszcze do zapłaty.

Potrącanie przy wymiarze podatku dochodowego wydatków, związanych z ubiegłemi latami operacyjnemi.

Ustawa o podatku dochodowym stoi zasadniczo na stanowisku, że przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowo księgi handlowe, opodatkowaniu podlega przychód danego roku operacyjnego, po potrąceniu kosztów osiągnięcia i zabezpieczenia przychodów, związanym z danym rokiem gospodarczym. Zasadę tę wyrażają postanowienia artykułów: 6, 8, 13 i 21 ustawy. Każdy rok gospodarczy stanowi zatem sam dla siebie odrębną i zamkniętą całość, a wydatki niezwiązane z danym rokiem gospodarczym, nie mogą być potrącone z przychodów przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku.

Władze wymiarowe jednak przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, niesłusznie uznają pewne wydatki za niezwiązane z danym rokiem gospodarczym i odmawiają ich potrącenia.

Dotyczy to przedewszystkiem wszelkiego rodzaju bonifikat, rabatów, podatków państwowych i komunalnych świadczeń społecznych i t. p., świadczeń i wydatków, których wysokość z różnych względów, często zupełnie niezależnie od płatnika, nie mogła być ustalona, względnie nie została ustalona w tym roku gospodarczym, za który świadczenia te i wydatki przypadały do zapłaty. Wydatki te i świadczenia jak-

kolwiek wynikają z działalności za poprzednie lata, są wydatkiem tego roku operacyjnego, w którym wysokość ich została ustalona i faktycznie poniesiona.

Np. podatek państwowy, komunalny lub świadczenia społeczne za 1925 rok podatkowy są zasadniczo potrącalne tylko przy wymiarze podatku dochodowego za 1925 rok operacyjny. Jeżeli jednak podatek ten został wymierzony względnie wysokość świadczenia została ustalona dopiero w 1928 roku operacyjnym, to są one potrącalne przy wymiarze podatku dochodowego za 1928 rok operacyjny.

Np. osobie trzeciej, pozostającej w stosunkach handlowych z płatnikiem w ciągu 1925 r. za czynności, które miały miejsce w 1925 roku operacyjnym, zostaje przyznany rabat, względnie udzielona bonifikata w 1926 r. Pomimo tego, że podstawą przyznania rabatu względnie bonifikaty jest 1925 rok operacyjny wydatek ten będzie potrącalny przy wymiarze podatku za 1926 rok operacyjny.

Zaznaczyć również wypada, że w myśl § 24 przepisów wykonawczych odliczenia z art. 10 ustawy winny być uznane w tym roku operacyjnym, w którym zostały efektywnie wypłacone, względnie zarachowane w księgach handlowych.

Wyjątek od zasady potrącalności, wyżej omówionej, może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy płatnik świadomie przerzuca wydatki jednego roku na lata następne, by przez tego rodzaju manipulację płacić niższy podatek, z uwagi na progresywną skalę w podatku dochodowym.

Np. płatnik prowadzący prawidłowo księgi handlowe, stale księguje potrącalne wydatki z chwilą otrzymania nakazu płatniczego. W pewnym roku operacyjnym, w którym wykazuje straty lub minimalny dochód, zmienia system księgowania; nie przeprowadza przez księgi handlowe otrzymanych nakazów płatniczych i dopiero w następnym roku operacyjnym, pomyślnym dla niego, księguje podatki za ubiegły rok, dla uszczuplenia dochodu podatkowego. (Okólnik Min. Skarbu z dnia 6. III. 1931 r. L. D. V. l. 174/2).

Składki na rzecz reprezentacyj gospodarczych w podatku dochodowym.

W związku z postanowieniami art. 6 i 8 p. ustawy o podatku dochodowym Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 27 marca wyjaśniło, co następuje:

Za wydatki związane z osiągnięciem dochodu, potrącalne w myśl art. 6 ustawy, należy uznać składki na rzecz związków zawodowych względnie reprezentacyj gospodarczych, do których należy płatnik, wydatki na czasopisma i inne wydawnictwa fachowe oraz wszelkie wydatki na rzecz pracowników przedsiębiorstwa, chociażby miały one charakter dobroczynny.

Opodatkowanie wina przy odprawie celnej.

Okólnikiem z dnia 31 stycznia 1927 r. L. 2027/DAM — WA Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 1. lipca 1925, o opodatkowaniu wina i miodu syconego. (Dz. U. R. P. Nr 75 poz. 525) — postanawiający, iż „przy odprawie celnej przyjmuje się do opodatkowania 1 kg. brutto za 0,8 l. wina“ — nie można uważać za kategoryczny nakaz, który musi być zawsze przestrzegany, postanowienie to zawiera raczej normę posiłkową, stosowaną wówczas, gdy ustalenie prawdziwej ilości wina, podlegającego podatkowi, przedstawiałoby znaczne trudności.

Wyjaśniono dalej, że o ile można niezbicie stwierdzić, czy to z dokumentów, czy w inny sposób, rzeczywistą zawartość wina, któraby była większą od ilości, otrzymanej przez przeliczenie 1 kg. brutto przesyłki na 0,8 l. wina, wówczas należy pobrać podatek od rzeczywistej ilości wina.

Z powyższego wynika, że okólnik, o którym mowa, pominął te wypadki, w których rzeczywista ilość wina, zawarta w naczyniach, jest mniejsza od ilości obliczonej wedle normy 1 kg. wagi brutto za 0,8 l. wina.

Wobec zażaleń wniesionych przez interesowanych importerów wina, Ministerstwo Skarbu uzupełnia niniejszem wymieniony na wstępie okólnik w tym kierunku, że w wypadku, gdyby przywożący wino lub tegoż zastępca, stwierdził, iż rzeczywista zawartość wina w naczyniach jest mniejsza od ilości obliczonej w sposób ustalony w art. 2 ust. 1 o opodatkowaniu wina, należy na żądanie przywożącego zbadać rzeczywistą zawartość wina za pomocą cechowanych mierników, i tę ilość przyjąć za podstawę do wymiaru podatku.

Z przesyłki, lub jej części, zawierającej butelki o jednakiej pojemności, należy pobierać celem pomiaru tylko jedną butelkę, wedle wyboru Urzędu.

Po dokonaniu pomiaru należy butelkę zakorkować, olakować i po opatrzeniu jej kartką z notatką o wyniku dokonanego pomiaru dołączyć do przesyłki.

O powyższem poleca się pouczyć podwładne Urzędy Skarbowe Akcyz i Monopolów Państwowych i Kontrolę Skarbową, celem odpowiedniego stosowania się przy obliczaniu podatku spożywczgeo w wolnych składach wina. (Okólnik z 19 marca 1931 r. Nr. D. VI. 304/2/31).

Sprawy socjalne

W sprawie ubezpieczenia w Kasie Chorych tzw. chałupników.

Kwestją ubezpieczenia w Kasie Chorych chałupników zajmował się Związek Fabrykantów już w ub. roku, przeprowadzając na ten temat bardzo obszerną korespondencję z pokrewnemi oragnizacjami. Ostatnio sprawę tę przejął imieniem Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, którego nasz Związek jest także członkiem, Związek Przemysłowców w Krakowie i wystosował do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej memorjał poniższej treści:

Według art. 52 ustęp IV ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272 o Kasach Chorych, składki za chałupników i osoby u nich zatrudnione opłaca przedsiębiorca lub majster albo kupiec pośrednik, dla którego chałupnicy wykonują pracę.

Wedłu art. 6 tejże ustawy chałupnikami są wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, choćby zatrudniali członków rodziny lub obcych pracowników.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w wyjaśnieniu powyższych przepisów orzekło reskr. z 16. VIII. 1927 r. Nr. 3688/U/III, że cechą zasadniczą chałupnika, prócz innych określonych w art. 6 ustawy jest „osobiste zatrudnienie w warsztacie i że obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby podlega tak on jak i osoby zatrudnione z nim razem, przyczem za pracodawcę w myśl art. 52 p. IV cytowanej ustawy zarówno chałupnika jak i osób u niego zatrudnionych, uważany jest przedsiębiorca lub majster albo kupiec pośrednik, dla którego wykonywa się pracę“.

Na powyższych przepisach opierając się, Kasy Chorych pociągają pracodawców do ubezpieczania na wypadek choroby nie tylko chałupników samych, ale i osób, których chałupnicy u siebie zatrudniają.

Wyżej przytoczone przepisy są zrozumiałe ale tylko w wypadku, gdy chodzi o chałupnika, który pracuje sam, bez pomocy innych osób na rzecz przedsiębiorcy, który mu dostarcza pracy. Tu chałupnik jest w zupełnej zależności od swego pracodawcy, który go zna, wie ile on zarabia i wie, że jest za jego ubezpieczenie w Kasie Chorych odpowiedzialny.

Dnia 28 kwietnia 1931 r. zmarł po długich cierpieniach, ś. p.

Ludwik Opieliński

właściciel fabryki świec „Cerania“ w Ostrowie (Wlkp.), długoletni członek i przewodniczący sekcji przemysłu świeczkarskiego przy Związku Fabrykantów w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu

Zarząd i Rada.

Natomiast zdaniem naszem przepisy powyższe nietylko nie mają uzasadnienia, ale nawet są prawie niewykonalne, o ile dotyczą chałupnika, zatrudniającego u siebie kilka osób, czy to z rodziny, czy z poza rodziny.

Tu pracodawca nie wie, ile osób taki chałupnik u siebie zatrudnia i ile oni zarabiają, tak, że trudno od niego wymagać, ażeby zgłaszał nieznane osoby w Kasie Chorych, albo podawał tejże zarobki, jakie oni pobierają. To powinno być obowiązkiem chałupnika, który danych współpracowników najmuje i im za robotę płaci.

Dodać jeszcze należy, że taki chałupnik, zatrudniający u siebie więcej osób, otrzymuje przeważnie pracę nie od jednego, ale od kilku przemysłowców, a nierzadko i sam na własną rękę sprzedaje artykuły przez siebie wyrobione. Któryż tu więc przemysłowiec odpowiadać ma za zgłoszenie do ubezpieczenia współpracowników chałupnika, a nawet i jego samego?

Nie można tu pominąć i tej okoliczności, że chałupnik wykonujący zamówienia jakiegoś przemysłowca, ma częstokroć siedzibę swoją w innej zupełnie miejscowości jak przemysłowiec, dostarczający mu pracy. W jaki sposób ma tenże przemysłowiec zbadać i skontrolować, czy jego chałupnik najmuje sobie jakich współpracowników i ile im za robotę płaci, jak może być odpowiedzialny za ubezpieczenie w Kasie Chorych osób, o których istnieniu żadnych nie ma wiadomości?

Cała sprawa robi wrażenie, jakoby prawodawca nie przewidział komplikacyj, jakie wywoła życie praktyczne w sprawie ubezpieczenia chałupników na wypadek choroby.

Dla ilustracji przytoczymy wypadek, jaki się w ostatnich czasach zdarzył jednej z firm należących do naszego Związku.

Pewna większa firma konfekcyjna zawarła z krawcem N. N. umowę, wedle której N. N. dostarczać miał firmie za każdorazowem zamówieniem w oznaczonym terminie odzież, za którą płacono mu umówione wynagrodzenie.

Firma więc znała tylko krawca N. N., z nim miała umowę czysto handlową i nie uznała go za robotnika względnie chałupnika swego, ponieważ N. N. był samodzielnym majstrem i jak się później okazało zatrudniał w swoim warsztacie dwóch czeladników.

Firma więc uważając N. N. za samoistnego majstra, nie zgłaszała go do Kasy Chorych, a tem mniej nie zgłaszała do ubezpieczenia dwu jego czeladników, o których istnieniu dopiero później się dowiedziała.

Odnośna Kasa Chorych, trzymając się ściśle słów art. 6 i 52/IV. ustawy o Kasach Chorych, wymierzyła firmie należytość wkładkową za czas wsteczny nietylko za N. N. ale i za jego czeladników, co wedle obliczenia Kasy wyniosło przeszło 1 300 zł.

Bez własnej winy więc i bez jakiegokolwiek złego zamiaru wpadła firma w kolizję nietylko z ustawą, ale i z Kasą Chorych i pociągnięta jest do zapłacenia kwoty, która w obecnych czasach jest stosunkowo bardzo znaczną, a której firma w żaden sposób już do kalkulacyj swoich wziąć nie może i których też N. N. ściągnąć nie może w tej części, które ustawa do ściągnięcia z pracownika przewiduje.

Przytoczone wyżej argumenty i przykład z życia codziennego świadczą więc dobitnie, że art. 6 i art. 52/IV. ustawy o Kasach Chorych z 19. 5. 1920 Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272 nie odpowiadają obecnie wymogom życiowym i powinny być uchylone względnie zmienione a mianowicie w tym kierunku, że chałupnikiem jest tylko osoba, pracująca u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, wyłącznie dla jednego przedsiębiorcy, pośrednika majstra lub kupca, choćby używała własnych surowców i narzędzi, **o ile nie zatrudnia poza sobą nikogo więcej.**

Odpowiednio więc zmieniony musi być art. 52/IV. gdyż wobec poprzedniego, składki za osoby zatrudnione u chałupników opłacać będzie do Kasy Chorych tenże chałupnik, jako pracodawca osób u niego zatrudnionych.

W myśl przeto poprzednich wywodów upraszamy p. t. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej raczy sprawę powyższą poddać specjalnemu rozpatrzeniu, a w razie uznania słuszności naszych argumentów, poczynić kroki, potrzebne do zmiany artykułów 6 i 52/IV. cytowanej ustawy.

Obniżenie odsetek za zwłokę należności Funduszu Bezrobocia.

Jak wiadomo, mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 81), obniżono odsetki zwłoki za zaległe składki do wysokości odsetek prawnych, zwiększonych o jedną piątą, czyli w obecnym stanie na 12%. Rozporządzenie to nie dotyczy natomiast odsetek od zaległości na rzecz Funduszu Bezrobocia, gdyż odnośna ustawa normuje stan prawny w tym zakresie z osobna. Wprawdzie swego czasu udzielono zarządom obwodowym Funduszu Bezrobocia uprawnienia do obniżenia odsetek zwłoki na skutek wniosku pracodawcy, uwzględnienie wniosków ogranicza się jednak do t. zw. wypadków niezawinionych, co daje szerokie pole interpretacji. Jakkolwiek w szeregu wypadków, o których nam wiadomo. Zarządy Obwodowe Fuduszu Bezrobocia skorzystały ze swego uprawnienia, tem niemniej staje się aktualne zrównanie wysokości odsetek na rzecz Funduszu Bezrobocia z odsetkami na rzecz innych ubezpieczeń społecznych. Wnioski takie zgłosiły związki gospodarcze, należące do Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Protestowanie weksli przez urzędy pocztowe.

W nr. 29 „Dziennika Ustaw“ z dnia 31 marca rb. pod poz. 199 zostało ogłoszone rozporządzenie ministerjalne z dnia 7 marca 1931 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Treść rozporządzenia podajemy poniżej w całości·

§ 1. Wprowadza się protestowanie weksli przez urzędy i agencje pocztowe. Urzędy te będą sporządzały protesty jedynie z powodu niezapłacenia.

§ 2. Urzędy i agencje pocztowe nie będą sporządzały protestów weksli z powodu niezapłacenia, jeżeli:

a) protest miałby być sporządzony z powodu niezapłacenia sumy przewyższającej 2.000 zł.;

b) weksel jest wystawiony w języku innym aniżeli państwowym; na obszarach wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 724) dopuszczalne jest sporządzanie protestów na podstawie weksli wystawionych w językach tamże podanych, a na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, na podstawie weksli wystawionych w języku niemieckim,

c) weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną;

d) weksel jest wystawiony na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, nawet w walucie polskiej;

e) weksel jest zaopatrzony adresem w potrzebie lub przyjęciem w potrzebie;

f) weksel ma być zaprotestowany przy przedłożeniu kilku egzemplarzy tego samego wekslu albo przy przedłożeniu oryginału i kopji wekslu

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów z dnia 18 maja 1927 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe (Dz. U. R. P. z 1927 r. Nr. 46 poz. 417).

Minister Poczt i Telegrafów ustala w ordynacji pocztowej szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli przeznaczonych do protestu w listach zleceniowych oraz o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe, a do czasu jej wydania i wejścia w życie ustali te przepisy w osobnem rozporządzeniu.

Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów o którem jest mowa w ostatnim ustępie powyższego § 3, zostało ogłoszone z datą 26 marca 1931 r. w tym samym Nr. 29 „Dziennika Ustaw“ z rb. pod poz. 200 “w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym“. § 3 tego rozporządzenia dotyczy protestowania weksli i brzmi jak następuje:

Protestowanie weksli.

§ 3. 1) a) W wypadkach, gdy dłużnik odmówi zapłaty sumy dłużnej z wekslu przeznaczonego do protestu, albo gdy dłużnika nie zastano, lub gdy nie można odnaleźć było jego lokalu przemysłowego albo mieszkania, urząd pocztowy dokonywa protestu z powodu niezapłacenia według postanowień prawa wekslowego.

b) W wypadku, gdy dłużnik zapłaci część sumy dłużnej z wekslu przeznaczonego do protestu, urząd pocztowy dokonywa protestu na pozostałą niezapłaconą część sumy dłużnej.

c) Dłużnik, który płaci sumę dłużną z wekslu nie do rąk funkcjonarjusza pocztowego, przedstawiającego mu ten weksel do zapłacenia, lecz dodatkowo w urzędzie pocztowym przed sporządzeniem protestu, obowiązany jest do protokółu stwierdzającego ten stan rzeczy uiścić należność w wysokości połowy opłaty określonej w p. 2 lit. a) niniejszego paragrafu.

d) Dłużnikowi, który płaci sumę dłużną z wekslu w urzędzie pocztowym po sporządzeniu — lecz przed odesłaniem — protestu nadawcy, wydaje się weksel z protestem pod warunkiem, jeśli uiści w całości opłaty podane w pkt. 2 lit. a) i d) niniejszego paragrafu.

2) Weksel protestowany z protestem przesyła się nadawcy listem urzędowym — poleconym i doręcza mu przez właściwy urząd pocztowy za pokwitowaniem i po ściągnięciu następujących należytości:

a) taryfowej opłaty za sporządzenie protestu,

b) Taryfowej opłaty manipulacyjnej,

c) podatku komunalnego w wysokości pół proc. kwoty wekslowej, ulegającej zaprotestowaniu, przypadającego gminie, w której okręgu weksel zaprotestowano (art. 14 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 747).

3) Jeżeli nadawca listu zleceniowego odmówi zapłaty należytości wskazanych w punkcie 2 niniejszego paragrafu ściąga się je od niego w trybie postępowania przymusowego w administracji (art. 20 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 o poczcie telegrafie i telefonie Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 584, w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 642).

Ustalenie obowiązku podatkowego.

„Ustawa o podatku przemysłowym nie uprawnia w żadnym przepisie władzy skarbowej do jednostronnego ustalenia obowiązku podatkowego“. (Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 17 września 1930 r. L. Rej. 503/29).

W obecnej dobie powolnej likwidacji naszego handlu i przemysłu, kwestja powyższa jest nader aktualna. Władza Skarbowa często żąda podatków od przedsiębiorstwa, już faktycznie zlikwidowanego, opierając się na pewnych pozornych oznakach pseudo - egzystencji dogorywającego przedsiębiorstwa. W wypadku na wstępie przytoczonym, a będącym przedmiotem obrad Najwyższego Trybunału Administracyjnego, płatnik bronił się przeciwko obowiązkowi podatkowemu, twierdząc, że wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa nie dokonywał w miarodajnym okresie czasu żadnych obrotów. Władza skarbowa wymiarowa oraz odwoławcza twierdzeniu temu nie dały wiary i ustaliły obowiązek podatkowy na podstawie wyniku dochodzenia, a w szczególności deklaracyj bankowych, stwierdzających przekazywanie sum pieniężnych, oraz informacji co do otrzymania przesyłek kolejowych z mąką, nadchodzących pod adresem płatnika. Najwyższy Trybunał Administracyjny, który rozpoznawał sprawę powyższą ze skargi płatnika, nie uznał tych ustaleń za wystarczające dla uzasadnienia obowiązku podatkowego. Jak dowodzą bowiem akta sprawy, władza wymiarowa ograniczyła się do zebrania informacyj i wyciągnęła z nich wnioski, przeczące twierdzeniom płatnika, nie dając mu możności bronienia słuszności swoich twierdzeń, gdyż ani nie zawiadomiła go o wyniku dochodzeń, ani nie żądała od niego wyjaśnienia zachodzącej sprzeczności, względnie nie wykazała płatnikowi, że jego twierdzenie nie da się utrzymać jako sprzeczne z rzeczywistością. Ustawa zaś o państw. podatku przemysłowym nie uprawnia w żadnym przepisie władzy do jednostronnego ustalenia obowiązku podatkowego, przeciwnie, z całego szeregu postanowień, wymagających współudziału płatnika przy przeprowadzeniu czynności urzędowych, wynika, że ustawodawca nie zamierzał wcale stawiać tych, których władza uważa za płatników, w takiej pozycji, iżby wszelka możność obrony była im odjęta. W rozpoznawanej sprawie przez jednostronne ustalenie dotyczących faktów i pozostawienie płatnika w nieświadomości, co do przeprowadzonych bez jego udziału dochodzeń i ich wyniku, został on wbrew podstawowym zasadom prawidłowego postępowania administracyjnego — pozbawiony możności obrony, polegającej na przeciwstawieniu ustaleniom władzy okoliczności faktycznych i dowodów, obalających te ustalenia. Z tych zasad Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję Komisji Odwoławczej, przyczem, jako jedną z najistotniejszych wadliwości postępowania, uznał niedoręczenie płatnikowi motywów Komisji Odwoławczej.

Należytość za niewykorzystany urlop.

Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. IC 783/30) orzekł, że w wypadku wystąpienia pracowników na własne żądanie, pracodawca nie jest obowiązany do wypłacenia pracownikowi ani wynagrodzenia za niewykorzystany przez pracownika urlop, ani też 3 miesięcznego odszkodowania.

Zmiana opłat za czynności urzędów miar.

W nr. 29 „Dziennika Ustaw R. P.“ z dnia 31 marca 1931 r. zostało ogłoszone pod poz. 198 rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 17 marca 1931 r. o częściowej zmianie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu

z dnia 3 sierpnia 1928 r. o opłatach za czynności urzędów miar.

Nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Różne

W sprawie obwieszczenia Dyrekcji Wydawnictw Państwowych o zamieszczaniu w „Monitorze Polskim“ ogłoszeń o walnych zebraniach jakoteż bilansów Spółek Akcyjnych.

W sprawie, wymienionej w tytule, Związek Przemysłowców w Krakowie imieniem Zrzeszenia skierował dnia 16. IV. 31 r. do Rady Ministrów pismo następującej treści:

W jednym z ostatnich numerów „Monitora Polskiego“ ukazało się następujące obwieszczenie Dyrekcji Wydawnictw Państwowych:

„Na skutek wiążącej opinji Prokuratorji Generalnej R. P. w sprawie zamieszczania w „Monitorze Polskim“ wynikających z ustaw ogłoszeń o walnych zebraniach, jakoteż bilansów Spółek Akcyjnych — podaje się do wiadomości, iż na przyszłość od składających, również jak nadsyłających ogłoszenia w powyższym zakresie „Monitor Polski“ wymagać będzie każdorazowo załączenia wyciągu z rejestru handlowego, stwierdzającego faktyczne pełnomocnictwa osób, podpisanych w listach załącznikowych do podpisywania korespondencji i zarządzeń w imieniu firmy. Bez uwzględnienia powyższego ogłoszenia zamieszczane nie będą, jako niedostatecznie usprawiedliwione pod względem prawno formalnym. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1931 r.“

Mamy zaszczyt uprzejme zauważyć, że ogłoszenie to nie odpowiada przepisom formalnym. Zarówno Dyrekcja Wydawnictw Państwowych jak i Prokuratorja Generalna R. P., na którą się Dyrekcja w ogłoszeniu powołuje, nie są organami upoważnionemi do wydawania zarządzeń, mocą których powstaje dla stron obowiązek ogłaszania wzgl. obowiązek zmiany formy, powodujący pewne świadczenia, czy też wydatki dla stron.

Dlatego pod względem formalnym należałoby przeprowadzić zarządzenie to w formie rozporządzenia, ogłoszonego w Dz. U. R. P.

Także pod względem materjalnym mamy zaszczyt zauważyć, że cel, który zarządzenie to ma na oku, w rzeczywistości nie zostałby osiągnięty.

Mianowice Dyrekcja Wydawnictw Państwowych, zastrzegając dla każdego ogłoszenia wyciąg z rejestru handlowego, pragnie być chronioną przeciwko nadużyciom, które mogłyby przez ogłoszenie popełnić osoby niepowołane do zastępowania firmy. Sam jednak wyciąg z rejestru handlowego, nie daje pewności, że nadużycia takie nie będą miały miejsca, albowiem wyciąg z rejestru handlowego wykazuje tylko, że pewne ustalone osoby mają prawo podpisywać imieniem Spółki Akcyjnej. Czy w danym wypadku podpisy, znajdujące się na akcie, zgłoszonym do opublikowania w redakcji „Monitora Polskiego“ są w rzeczywistości podpisami tych osób, które wskazuje wyciąg z rejestru handlowego, jako upoważnionych do podpisywania, tego redakcja „Monitora Polskiego“ stwierdzić nie będzie w stanie. Dla takiego stwierdzenia byłoby koniecznem uwierzytelnienie odpisów osób upoważnionych po myśli wyciągu z rejestru handlowego do podpisywania Spółki Akcyjnej.

Tego rodzaju zarządzenie obciążałoby zbytnio życie gospodarcze i sądzimy, że nie było zupełnie intencją Dyrekcji Wydawnictw Państwowych ostrożność tę tak daleko posuwać, a to tembardziej, że przecież najgłówniejsze ogłoszenia o Spółkach Akcyjnych, jak np. bilanse, zmiany statutów itp. muszą być protokularnie ujęte przez osobę urzędową, tj. notarjusza i dlatego pozwalamy sobie zauważyć, że ostrożność Dyrekcji Wydawnictw Państwowych jest zbyteczna.

Z tych względów prosimy uprzejmie, aby P. T. Prezydjum Rady Ministrów raczyło spowodować Dyrekcję Wydwanictw Państwowych, aby zaniechała swego żądania, jako wyłącznie formalnego i nie dającego gwarancji przeciwko ewtl. nadużyciom, które jednak chronione są już w inny sposób.

O ulgę na przewóz miału węglowego.

W sprawie 10 procentowej ulgi taryfowej na przewóz miału węglowego Związek nasz przeprowadza obszerną korespondencję z Zrzeszeniem Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, z Radą Delegatów, z Centralnym Związkiem Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów i z poszczególnemi członkami Rady Kolejowej, starając się wykazać potrzebę przywrócenia tej ulgi dla przemysłu przetwórczego. W dniu 22 ub. m., także częściowo na skutek interwencji naszego Związku, Związek Przemysłowców w Krakowie, jako prowadzący agendy z Zrzeszenia, wniósł w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu memorjał, którego treść niżej podajemy:

„Jednym ze środków ulżenia przemysłowi krajowemu, który znajduje się obecnie w bardzo ciężkiem położeniu, byłoby wprowadzenie ulgi dla przewozu miału węglowego.

Z jednej strony bowiem kopalnie węgla walczą z trudnościami zbytu na miał węglowy, który w coraz wiekszym stopniu gromadzi się na kopalniach, zabiera niepotrzebnie masę miejsca i grozi niebezpieczeństwem pożaru, z drugiej zaś strony interes przemysłu wymaga przejścia na tańszy opał miałem węglowym, co wobec obecnej wysokiej taryfy przewozowej narazie nie bardzo się kalkuluje.

Zniżka taryfy przewozowej umożliwi przedsiębiorstwom, które już używają miału węglowego obniżenie kosztów produkcji, zachęci inne przemysły do używania tego środka opału i pomoże kopalniom węgla do wyzbycia się artykułu, który leży nieproduktywnie.

Ze względów powyższych upraszamy przeto imieniem Zrzeszenia Związków Zachodnich i Połudn. Polski, P. T. Ministerstwo o jaknajwcześniejsze wystąpienie do Min. Komunikacji z przychylnem wnioskiem o ponowne zaprowadzenie ulgi dla przewozu miału węglowego.“

Ocena ustaw i wykonywania ustaw skarbowych.

Były wiceminister Skarbu p. Starzyński wygłosił na ostatnim zjeździe Prezesów Izb Skarbowych i Naczelników Wydziałów II-ich Izb Skarbowych niedawno temu odbytym, przemówienie, w którem wypowiedział m. in. następujące uwagi, dotyczące tak samych ustaw skarbowych, jak i wykonania ich przez urzędników. — Uwagi te zasługują na specjalne zainteresowanie sfer gospodarczych.

„Nie ulega wątpliwości, że polskie ustawodawstwo skarbowe nie jest wolne od wad, że ci, którzy pisali ustawy starali się być w wielu wypadkach tak doskonałymi, iż często za daleko wyszli poza właściwe granice życiowych możliwości i potrzeb. Ustawy nasze są zatem za mądre, za ścisłe, a niekiedy jednocześnie nazbyt dowolne, pozostawiając w całym szeregu wypadków możność nazbyt arbitralnego rozstrzygnięcia przez urzędnika czy przez władzę wyższą, są one przytem trudne do wykonania.

Z tego, że ustawa jest zła, gorsza, czy lepsza nie może urzędnik wyciągać dowolnych wniosków o tem, że możliwym jest stan rzeczy, przy którym szwankowałoby samo wykonanie ustaw. Urzędnik musi wczuwać się w ustawę jako instancja i wykonywać ją możliwie dobrze. Niestety w dziedzinie

wykonania mamy wiele do zrobienia. Wykonanie jest często nieżyciowe, błędne, formalistyczne."

Jako przykład przytoczył p. Starzyński, że gdy rząd rozpoczął wojnę celną z Niemcami i wydał szereg zarządzeń, zmierzających do hamowania importu towarów z Niemiec i pobierania eksportu, praca urzędników szła w kierunku odwrotnym. Urzędy celne rozumiały, że z importu ściąga się cło, to też ułatwiały import, wywóz zaś załatwiano z dużem opóźnieniem. Jest to brak sharmonizowania zarządzeń z wykonaniem, co można zauważyć również w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Wycieczka do Ameryki.

W lecie r. b. odbędzie się wycieczka do Stanów Zjednoczonych Ameryki, zorganizowana przez Polsko-Amerykańską Izbę Handlową i Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie.

Wycieczka wyruszy z Gdyni w dn. 29 lipca r. b. na okręcie „Kościuszko" linji „Gdynia—Ameryka" i w dn. 10 sierpnia przybędzie do Nowego Yorku, poczem pierwsza grupa uczestników zwiedzi Nowy York, wodospad Niagarę i kilka pobliskich miejscowości i wyruszy z powrotem tym samym okrętem w dniu 14 sierpnia. Druga grupa uda się na dwutygodniową wycieczkę po Stanach Zjednoczonych i powróci do Gdyni okrętem „Pułaski", odpływającym z Nowego Yorku w dniu 28 sierpnia r. b.

Koszt wycieczki dla grupy pierwszej wyniesie zł 1.975 w klasie tańszej i zł 2.200 w klasie droższej, dla grupy drugiej zaś jeszcze nie jest ustalony, stanowiąc różnicę dwutygodniowej wycieczki lądowej, która będzie obliczona w sposób możliwie najniższy.

Grupa pierwsza będzie miała tylko cele turystyczne, druga zaś nawiązanie bezpośredniego kontaktu z amerykańskiemi sferami handlowemi i Polonją amerykańską, zwiedzenie fabryk, magazynów uniwersalnych i t. d.

Dzięki Amerykańsko-Polskiej Izbie Handlowej w Nowym Yorku wycieczka będzie miała zapewnioną opiekę i pomoc na terenie Stanów Zjednoczonych.

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie posiada bezpośrednie zaznajomienie się polskich kupców, przemysłowców z rynkiem amerykańskim, jak również zdrowotne i krajoznawcze zalety wycieczki, należy spodziewać się, że szerokie sfery społeczeństwa wezmą w niej udział, zgłaszając się po bliższe informacje i wskazówki do Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie, ul. Nowy Świat 72.

Komisja do Spraw Zamówień Rządowych.

Zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów zostanie niebawem powołana przy p. Ministrze Przemysłu i Handlu Komisja do Spraw Zamówień Rządowych. Komisja ta będzie miała za zadanie współdziałanie przy rozdziale zamówień rządowych w roku budżetowym 1931/32 w drodze wydania opinji, do jakich okręgów przemysłowych, względnie zakładów należy kierować zamówienia. Komisja składać się będzie ze stałych przedstawicieli Ministerstw Przemysłu i Handlu, Skarbu, oraz Pracy i Opieki Społecznej, ponadto zaś w skład jej wchodzić będą każdorazowo delegaci innych ministerstw zainteresowanych w danej sprawie. Poszczególne ministerstwa będą przedkładały swe wnioski do opinji komisji przed ostateczną decyzją.

Powołanie do życia tej nowej komisji międzyministerjalnej na okres przeszłego roku budżetowego ma na celu wykorzystanie zamówień rządowych dla planowanego przeprowadzenia walki z bezrobociem i akcji pomocy dla przemysłu, dla których to zagadnień zamówienia rządowe posiadają znaczenie dość poważne.

Wydawanie legitymacyj dla kupców, wyjeżdżających zagranicę, uskuteczniają Izby Przemysłowo- Handlowe.

Na podstawie traktatów handlowych, zawartych z niektóremi państwami kupcy i przemysłowcy polscy, wyjeżdający zagranicę, korzystają z niektórych przywilejów, z jakich zresztą korzystają również przyjeżdżający z zagranicy do nas. Tak więc mają prawo zbierać obstalunki, przedstawiać próby towarów, korzystając z szeregu ulg nawet w niektórych hotelach. Do wylegitymowania się z przynależności do stanu kupieckiego ustanowiono typ legitymacji. Przed orgaznizowaniem Izb Przemysłowo-Handlowych legitymacje te wydawane były przez starostów. Działo się to jednak w ten sposób, że ani starosta ani kupiec nie mógł się zorjentować w jakiej postaci legitymacja ma być wystawiona.

Dopiero od 1 lutego rb. Izby Przemysłowo-Handlowe przyjęły na siebie obowiązek wystawiania książeczek kupieckich. Efektowne książeczki, wypisane w trzech językach, wystawiane są przez Izby Przemysłowo-Handlowe tym wszystkim kupcom, którzy się do Izby zgłaszają, przedstawiają dowody rejestracji. W ciągu jednego miesiąca wystawiono kilkadziesiąt takich książeczek, przyczem ani jeden kupiec wyjeżdżający zagranicę nie omija okazji zaopatrzenia się w ten ważny dowód.

Bezpośrednie połączenie kolejowe Helu.

Z dniem 15 maja sezonowy pociąg Poznań—Gdynia—Hel przebiegać będzie przez nowy szlak kolejowy Bydgoszcz—Maksymiljanowo—Gdynia z ominięciem terytorjum W. M. Gdańska.

Będzie to przyspieszony pociąg osobowy, nie wymagający żadnej specjalnej dopłaty. Uruchomienie pociągu tego umożliwione zostało przez budowę nowej magistrali węglowej Katowice—Gdynia.

250 tys. tonn żelaza dla Sowietów.

Huty polskie, a mianowicie huta Bismarka, Królewska i Laury, oraz huty Pokój prowadziły rokowania z Sowietami o dostawę większej ilości żelaza dla Z. S. R. R. Pierwszy etap zamówień dla Z. S. R. R. w wysokości 87 tys. tonn jest obecnie przez te huty wykonywany. Obecnie zaś sowiecka misja handlowa w Warszawie zawarła umowę z Katowicką Spółką dla Górnictwa i Hutnictwa reprezentującą wymienione huty na dostawę wielkiej ilości żelaza walcowanego, sięgającej 250 tys. tonn. Ogólna wartość tego zamówienia, które ma być wykonane do końca r. 1931, sięga blisko 70 miljonów zł. Kredytowe warunki tranzakcji wzorowane są na warunkach, udzielonych przy zamówieniach poprzednich, przyczem gwarancja rządowa kredytów sowieckich wynosi 40 proc. Nowe zamówienia zapewnia hutom zatrudnienie do końca rb. Prócz żelaza walcowanego zamówienie opiewa na pewną ilość rur.

F. K. ZIÓŁKOWSKI i Sp.

Telefon 79-28 **Poznań, Górna Wilda 122/24** Telefon 79-28

Zakłady Graficzne-Fabryka Kartonaży-Offset-Litografja-Typografja.

Doświadczony korespondent

i fachowiec eksportowy, obeznany dokładnie z sprawami eksportowemi, reklamą, statystyką, mówiący i piszący biegle w języku polskim, czeskim, niemieckim, angielskim, francuskim, włoskim i hiszpańskim, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowem, transportowem albo handlowem.

Zgłoszenia kierować do Związku Fabrykantów w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 1.

PRZEMYSŁAWKA
WODA KOLOŃSKA
DLA ZNAWCÓW
HEZA

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1931.

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska., Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Bielizna
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel. 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S A. Poznań.

Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65

Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

Getry (kamasze filcowe)
Poznańska Fabryka Getrów Właśc. Stefan Kałamajski, Poznań, Plac Wolności 6, Telefon nr. 2135—3300.

Gryzarki obwiedniowe
do grezowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana“ Tow Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina“ Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań. ul. Mickiewicza 15, tel 7660 i 5352. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina“.

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28—30.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eterycz. i esencje
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

Rowery, części rowerowe
„Inventia“ Spółka Akcyjna, Poznań

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5,

Siatki druciane
„Drutownia—Poznań“ fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul św. Marcin 45a tel 24-01.

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 300 o wzniesieniu kłów 300/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/280 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wódki
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.